

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O PRZESTRZEGANEJ I STRZEŻONEJ WŚRÓD RZYMIAN
ŚWIĘTOŚCI PRZYSIĘGI; ORAZ O DZIESIĘCIU JEŃCACH,
KTÓRYCH HANNIBAL WYŚLAŁ DO RZYMU
PO OTRZYMANIU OD NICH PRZYRZECZENIA.

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,18
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy problematyki przysięgi składanej w formie *iusiurandum*, a także dochowywania wierności danemu słowu. Gellius podkreślił znaczenie rzymskiej cnoty *fides*. Podał też bardzo ciekawy przykład związany z historią rzymskich jeńców pojmanych przez Hannibala w czasie drugiej wojny punickiej i wysłanych do Rzymu z poselstwem. Rozważana była kwestia możliwości skorzystania przez nich z *ius postliminii*, czyli prawa powrotu.

AULI GELLII NOCTES ATTICAE 6,18
DE OBSERVATA CUSTODITAQUE APUD ROMANOS
IURISIURANDI SANCTIMONIA; ATQUE INIBI DE DECEM
CAPTIVIS, QUOS ROMAM HANNIBAL DEIURIO AB HIS
ACCEPTO LEGAVIT

1. Iusiurandum apud Romanos inviolate sancteque habitum servatumque est. Id et moribus legibusque multis ostenditur, et hoc, quod dicemus, ei rei non tenue argumentum esse potest. 2. Post proelium Cannense Hannibal, Carthaginensium imperator, ex captivis nostris electos decem Romam misit mandavitque eis pactusque est, ut, si populo Romano videretur, permutatio fieret captivorum et pro his, quos alteri plures acciperent, darent argenti pondo libram et selibram. 3. Hoc, priusquam proficiscerentur, iusiurandum eos adegit redituros esse in castra Poenica, si Romani captivos non permutarent. 4. Veniunt Romam decem captivi. 5. Mandatum Poeni imperatoris in senatu exponunt. 6. Permutatio senatui non placita. 7. Parentes cognati adfinesque captivorum amplexi eos postliminio in patriam redisse dicebant statumque eorum integrum incolumemque esse ac, ne ad hostes redire vellent, orabant. 8. Tum octo ex his postliminium iustum non esse sibi responderunt, quoniam deiurio vincti forent, statimque, uti iurati erant, ad Hannibalem profecti sunt. 9. Duo reliqui Romae manserunt solutosque esse se ac liberatos religione dicebant, quoniam, cum egressi castra hostium fuissent, commenticio consilio regressi eodem, tamquam si ob aliquam fortuitam causam, issent atque ita iureiurando satisfacto rursus iniurati abissent. 10. Haec eorum fraudulenta calliditas tam esse turpis existimata est, ut contempti vulgo discerptique sint censoresque eos postea omnium notarum et damnis et ignominis adfecerint, quoniam, quod facturos deieraverant, non fecissent. 11. Cornelius autem Nepos in libro exemplorum quinto id quoque litteris mandavit multis in senatu placuisse, ut hi, qui redire nollent, datis custodibus ad Hannibalem deducerentur, sed eam sententiam numero plurium, quibus id non videretur, superatam; eos tamen, qui ad Hannibalem non redissent, usque adeo intestabiles invisosque fuisse, ut taedium vitae ceperint necemque sibi consciverint.

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,18
O PRZESTRZEGANEJ I STRZEŻONEJ WŚRÓD RZYMIAN
ŚWIĘTOŚCI PRZYSIĘGI; ORAZ O DZIESIĘCIU JEŃCACH,
KTÓRYCH HANNIBAL WYŚLAŁ DO RZYMU PO
OTRZYMANIU OD NICH PRYZRZECZENIA

1. Przysięga była u Rzymian traktowana jako nienaruszalna i święta, i była strzeżona. Wskazują na to obyczaje i wiele ustaw, a to, co powiemy, może stanowić istotne potwierdzenie tej kwestii. 2. Po bitwie pod Kannami Hannibal, wódz Kartagińczyków, wysłał do Rzymu dziesięciu spośród naszych jeńców, polecił im i zawarł porozumienie, aby, jeśli lud rzymski tak uzna, odbyła się wymiana jeńców i za każdego z tych, których druga strona otrzyma w nadwyżce, aby dano półtora funta srebra. 3. Zanim wyruszyli, wymógł na nich przysięgę, że powrócą do obozu punickiego, jeśli Rzymianie nie wymienią jeńców. 4. Dziesięciu jeńców przybywa do Rzymu. 5. Przedstawiają w senacie polecenie wodza punickiego. 6. Senat nie zgodził się na wymianę. 7. Rodzice, krewni i powinowaci jeńców, trzymając ich w objęciach, twierdzili, że powrócili oni do ojczyzny mocą prawa powrotu i ich pozycja prawna jest nienaruszona i nietknięta oraz błagali, by ci nie zechcieli wrócić do wrogów. 8. Wówczas ośmiu z nich odpowiedziało, że ich powrót [do Rzymu] nie jest zgodny z prawem, ponieważ byli związani przysięgą i natychmiast, jak przyrzekli, wyruszyli do Hannibala. 9. Dwaj pozostali zostali w Rzymie i mówili, że wypełnili [przysięgę] i zostali zwolnieni ze świętego zobowiązania, ponieważ, kiedy wyszli z obozu wroga, zawróciwszy tamże pod zmyślnym pretekstem, jakby z jakiejś przypadkowej przyczyny, poszli i w ten sposób, zadośćuczyniwszy przysiędze, znowu odeszli, już nie związani przyrzeczeniem. 10. Uznano tę ich oszukańczą przebiegłość za tak wstrętą, że byli w powszechnej pogardzie i niesławie, a cenzorzy karali ich później wszystkimi notami, karami i utratą dobrego imienia, ponieważ tego, co przysięgli, nie zrobili. 11. Natomiast Cornelius Nepos w piątej księdze „Przykładów” przekazał na piśmie, że wiele osób w senacie było zdania, żeby ci, którzy nie chcieli wrócić, zostali pod strażą odprowadzeni do Hannibala, jednak to zdanie zostało odrzucone przez wielu tych, którym się to nie podobało. Ci jednak, którzy nie wrócili do

Hannibala, do tego stopnia byli zniesławieni i zniechęceni, że stracili chęć do życia i zadali sobie śmierć.

KOMENTARZ

W omawianym fragmencie *Nocy attyckich* Gellius zajął się problematyką przysięgi określanej po łacinie jako *iusiurandum*. Było to przyrzeczenie o charakterze sakralnym. Cynceron podkreślał (Cic., *De off.* 3,104) walor tej przysięgi składanej w obliczu Jowisza. Jej załamanie było traktowane jako sprzeniewierzenie się *fides*, najważniejszej rzymskiej cnoty polegającej na dochowywaniu wierności (świątynia spersonifikowanej Fides znajdowała się na Kapitolu niedaleko przybytku Jowisza). Dotrzymanie słowa nie powinno wynikać jednak ze strachu przed bóstwem, czyli motywacji negatywnej, lecz z woli, a zatem motywacji pozytywnej.

Omówiony przez Gelliusa przypadek jeńców kartagińskich miał miejsce po bitwie pod Kannami w roku 215 p.n.e. Został on opisany także przez Cyncerona (Cic., *De off.* 1,40) i Liwiusza (Liv. 24,18) oraz przez wspomnianego w tekście Neposa. Arpinata podał, że żaden z jeńców nie wrócił do Hannibala, ale tylko jeden tłumaczył się tym, że cofnął się do obozu punickiego pod jakimś pretekstem i tym sposobem zwolnił się z przysięgi. Chociaż jednak technicznie dotrzymał słowa, to jednak sprzeniewierzył się rzeczywistej treści przyrzeczenia, w przypadku *fides* bowiem znaczenie ma nie to, co się mówi, ale to, co się czuje.

Relacja Liwiusza skupia się na związanych z *regimen morum* działaniach cenzorów z 214 roku, M. Atiliusa Regulusa i P. Furiusa Philusa. Urzędnicy, poza ukaraniem wspomnianych jeńców, zastosowali także notę w przypadku ekwitów, którzy po klęsce pod Kannami zawiązali sprzysiężenie, by opuścić Italię. Prowodyrem tej akcji był kwestor M. Metellus. Uzasadnieniem sankcji było tchórzostwo – *turpis metus*. Warto zaznaczyć, że Valerius Maximus (Val. Max. 2,9,8), który opisywał cenzurę jako strażniczkę pokoju, uznał, że ta decyzja stanowiła przejaw jej przejścia z forum do obozu wojskowego.

Jeśli chodzi o przekaz Neposa, wiadomo o nim tylko dzięki Gelliusowi. Historyk pisał o toczącej się w senacie dyskusji na temat losu

jeńców, którzy nie chcieli powrócić do obozu Hannibala. Ostatecznie przeważać miało zdanie o niewydaniu ich wrogowi.

Z prawnego punktu widzenia najbardziej istotne są w tej historii dwie kwestie: problem zastosowania noty cenzorskiej i wynikające z niej sankcje oraz skorzystania z prawa powrotu, czyli *ius postliminii*.

Sprawując pieczę nad dobrymi obyczajami (*regimen morum*), cenzorzy mogli karać obywateli za różnego rodzaju przewinienia. Ich lista nie była ściśle określona, a decyzje urzędników miały charakter dyskrecyjny. Przy nazwisku obywatela cenzor musiał jednak zapisać przyczynę zastosowania kary. Nakładana przez cenzorów nota skutkowała utratą dobrego imienia – *ignominia*, a także dodatkową sankcją w postaci degradacji społecznej. Ukaranym mógł zostać usunięty z senatu, z centurii jeźdźców, przeniesiony z *tribus* wiejskiej do miejskiej, a także zaliczony do grona *aerarii* (co wiązało się z koniecznością płacenia wyższych podatków).

W opisywanym przypadku cenzorzy ukarali jeńców za złamanie przysięgi. Gellius nie napisał dokładnie, jaką sankcję zastosowali, Liwiusz podał jednak, że tym, którzy należeli do centurii jeźdźców, odebrano konie, a wszystkich przeniesiono do gorszych *tribus* i umieszczono w gronie *aerarii*.

Drugi problem dotyczy *ius postliminii*, czyli prawa powrotu, na mocy którego powracający z niewoli u wrogów odzyskiwał swoje prawa, czyli wolność, obywatelstwo, *patria potestas* i własność (G. 1,129). W omawianym przypadku jednak powracający jeńcy byli związani przysięgą, co uniemożliwiało im skorzystanie z tego przywileju. Relacje źródłowe różnią się między sobą, trudno zatem stwierdzić, czy wszyscy jeńcy pozostali w Rzymie, czy też jedynie ci, którzy twierdzili, że zwolnili się z *iusiurandum*, powracając na chwilę do obozu Hannibala pod byle jakim pretekstem. Na to wskazuje przekaz Gelliusa. Skoro w senacie odbyła się dyskusja nad możliwością wydania tych ludzi Kartagińczykom, musiały istnieć duże wątpliwości związane z zasadnością przyznania im *ius postliminii*.

W *De officiis* Cyclerona opisany został jeszcze jeden przypadek, który może rzucić światło na tę sprawę. Chodzi o kazus M. Atiliusa Regulusa, przodka wspomnianego wyżej cenzora, który – pojmany przez

Kartagińczyków w czasie pierwszej wojny punickiej – został wysłany do Rzymu, aby wynegocjować uwolnienie jeńców kartagińskich w zamian za swoją wolność. Regulus przedstawił w senacie swoje poselstwo, ale odmówił uczestnictwa w obradach uznając, że dopóki wiąże go *ius iurandum* złożone wrogom, nie jest senatorem. Na dodatek odradził wypuszczenie jeńców i – kiedy senat poszedł za jego radą – wrócił do Kartaginy, gdzie został stracony. Kazus ten roztrząsał też Pomponius, komentując dzieło Quintusa Muciusa (D. 49,15,5,3). Jurysta uznał, że Regulus nie powrócił do Rzymu z mocy *postliminium*, ponieważ – z powodu związania przysięgą (*iusiurandum*) – nie miał woli pozostania w Rzymie (*animus Romae remanendi*). Idąc tym tropem, należy uznać, że, skoro wspomniani w *Nocach attyckich* jeńcy mieli zamiar pozostania w Rzymie, mogli skorzystać z *ius postliminii*. Natomiast złamanie przysięgi (nawet jeśli w sposób oszukańczy pozornie jej dopełnili) nie mogło być obojętne cenzorom, którzy stali na straży *fides*.